

UZASADNIENIE

W okresie od września 2009 roku do 26 marca 2013 roku oskarżony D. P. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o. Jedynym udziałowcem tejże spółki była spółka (...). LTD z siedzibą w Chińskiej Republice Ludowej (dalej spółka matka). Oskarżony miał zawartą ze spółką umowę o pracę, wynagrodzenie pobierał również bezpośrednio ze spółki chińskiej.

Oskarżony D. P. bez wiedzy spółki (...). LTD zawarł z (...) S.A. umowę leasingową i ze środków (...) Sp. z o.o. spłacał zobowiązania leasingowe za samochód B. (...). Po dokonaniu spłaty umowy leasingu przez (...) Sp. z o.o. w kwocie 282 651, 37 złotych, a przed okresem zakończenia umowy leasingowej oskarżony przeniósł umowę leasingu na spółkę A- (...) Sp. z o.o., w której był prezesem i udziałowcem. Dokonał tego bez zgody udziałowca spółki (...) Sp. z o.o., zaś spółka (...) Sp. z o.o. nie otrzymała w zamian żadnego wynagrodzenia.

Oskarżony w okresie od 1 lipca 2010 roku do 7 lipca 2011 roku przedstawiał osobom zarządzającym spółką matką podrobione wezwania do zapłaty, pochodzące rzekomo z Urzędu Skarbowego i w ten sposób wyprowadzał ze spółki (...) Sp. z o.o. pieniądze, które przeznaczał na spłatę samochodu B. (...) o numerze nadwozia (...). Przedstawił podrobione upomnienia nr (...) z dnia 04.10.2010 r., UP (...) z dnia 15.11.2010 r., UP (...) z dnia 13.12.2010 r. oraz UP (...) z dnia 27.10.2010 r. oraz UP (...) z dnia 01.07.2010 r. Wezwania do zapłaty i wyciągi bankowe przesyłał do C. celem weryfikacji przez osoby zarządzające spółką (...). LTD. Okazywał również podrobione wezwania do zapłaty oraz wyciągi z rachunków bankowych wystawione rzekomo przez Drugi Urząd (...) w W. kierownikowi finansowemu Z. (...) Co. LTD, podczas jego wizyt w Polsce. Oskarżony wskazywał również, że przeznaczał pieniądze na zapłatę kontrahentom (np. (...) S.A.), zaś w rzeczywistości przeznaczał je na spłatę rat leasingowych.

Ponadto oskarżony D. P. wypłacił z konta spółki (...) Sp. z o.o. kwotę 50 000 (w dniu 23 listopada 2010 roku) oraz 70 000 dolarów amerykańskich (w dniu 20 października 2010 roku), które to wypłaty nie były w żaden sposób uzasadnione i nie zostały rozliczone przez oskarżonego. Stwierdził, że 98 700 dolarów amerykańskich zamienił na złotówki, celem uregulowania należności w (...) Urzędzie Skarbowym, również przedstawiając podrobione upomnienie.

Obecnie oskarżony D. P. ma 35 lat, posiada wykształcenie wyższe, jest bezrobotny, utrzymuje się dorywczo z pracy tłumacza, jest żonaty, a na jego utrzymaniu pozostają żona i dwoje dzieci, jest osobą niekaraną

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego: pełnomocnictwa k.10-11, uchwał k.12-13, umowy o pracę k.14-15, danych Zarządu k.16-17, korespondencji k.18-20, upomnienia k.21- 22, umowy k.23-24, sprawozdania zarządu k.25-27, wyciągu z rachunku bankowego k.29-34, upomnienia k.35, wyciągu z rachunku k.37-42, upomnień k.43, wyciągów i upomnień k.45-157 k.185-227, korespondencji k.229, korespondencji k.231-232, upomnień k.234, upomnienia k.236, pisma naczelnika II (...) US k.238, faktury z B. (...) k.240, wypisu z KRS k.279-285, umowy o przejęcie długu k.287-288, protokołu przekazania Leasingu k.290, dokumentacji finansowej k.306- 443, dokumentacji Leasingowej k.461- 478, pisma Naczelnika US k.480, ewidencji upomnień k.481, umowy o pracę k.507-509, tłumaczeń pisma świadka S. k.1174, częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 503-505, 1117v-1118), zeznań świadka R. J. (k. 3-5, 1142-1143), zeznań świadka A. Z. (k. 1152v), zeznań świadka D. K. (k. 1169), zeznań świadka (k. 624-625)

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 503-505) oskarżony D. P. nie przyznał się do zarzuconych mu czynów. Wskazał, że od listopada 2009 do marca 2013 roku był prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. Spółka wykazywała straty na koniec okresów rozliczeniowych. Spółka była właścicielem samochodu S. (...), jednak samochód ten zbyt dużo palił, w związku z tym został sprzedany. Samochód B. został zakupiony w leasingu. S. była tańsza niż B. i kosztowała około 130 000 złotych. Stwierdził, że nie konsultował zakupu samochodu B. z ze spółką-matką w C., ponieważ nie miał takiego obowiązku. Wyjaśnił, że samochód wykorzystywał do załatwiania firmowych spraw. Samochód został

przeniesiony na spółkę A- (...) Sp. z o.o., ponieważ spółka (...) Sp. z o.o. miała problemy finansowe. Wskazał, że był upoważniony do wszystkich trzech kont (...) Sp. z o.o. Nie przypominał sobie, by pobrał kwotę 50 000 i 70 000 dolarów amerykańskich, a jeżeli tak, to na pewno wszystkie wpłaty i wypłaty znajdowały odzwierciedlenie w zestawieniach księgowych. Przyznał ponadto, że powinien przekazywać informacje o zobowiązaniach podatkowych do spółki matki.

Przesłuchany w toku postępowania sądowego oskarżony ponownie nie przyznał się do zarzuconych mu czynów (k. 1117v-1118). Wyjaśnił, że w spółce zajmował się wszystkim, co dotyczyło zarządzaniem firmą, nie składał tylko do KRS i US sprawozdań finansowych. Księgowością zajmowała się firma zewnętrzna. Wskazał, że jeżeli chodzi o kwoty wyszczególnione w a/o, to w systemie księgowym firmy nie mogło dojść do takich zdarzeń. Stwierdził, że skoro sprawozdania finansowe były akceptowane przez spółkę matkę, nie rozumie dlaczego po jego odejściu ze spółki zaczęły być podnoszone wątpliwości co do prawidłowości rozliczeń i ujętych tam kwot. Oskarżony wyjaśnił, że jego przełożony w C. wiedział o zakupie samochodu marki B. – przekazał mu informacje ustnie. Wskazując na poprzednim przesłuchaniu, że nie było konieczności informowania przełożonych o takim zakupie miał na myśli, że nie było konieczności informowania o tym fakcie na piśmie. Wypłacał z konta dolary i zamieniał je na złotówki, bo wydatki firmy były pokrywane w złotówkach. Rozliczenia prowadził w formie gotówkowej, bo kursy w banku były niekorzystne. Nie pamiętał, czy w korespondencji mailowej odpowiadał na pytania dotyczące wypłaty kwot 50 000 i 70 000 dolarów amerykańskich. Korespondencja przychodząca do spółki z Urzędu Skarbowego była odbierana przez innych pracowników, a on i tak nie zrozumiałby nic z tych dokumentów, ze względu na trudności w rozumieniu języka polskiego. Wskazał, że nie wysłał spółce matce żadnych informacji na temat wyciągów z (...). Spółka (...) Sp. z o.o. nie zapłaciła (...) Sp. z o.o. żadnej kwoty tytułem przejęcia samochodu marki B., a oskarżony stwierdził, że spółka (...) Sp. z o.o. przejmując ten samochód przejęła dług spółki (...) Sp. z o.o. Samochód nie posiadał żadnej wartości.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie. Bez wątplenia prawdą jest, że oskarżony zajmował stanowisko prezesa zarządu w Spółce (...) Sp. z o.o. Nie jest jednak prawdą, że informował osoby zarządzające spółką matką o zakupie samochodu B. (...), ani żeby rozliczał się z pobranych w gotówce dolarów. Wyjaśnienia oskarżonego w większości nie są zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci zeznań świadka R. J. oraz dokumentacji załączonej do akt w postaci wyciągów bankowych – podrobionych i prawdziwych oraz wezwań do zapłaty wystawionych rzekomo przez Urząd Skarbowy. Oskarżony twierdził, że nie wysłał do osób zarządzających spółką matką wyciągów z banku (...), jednakże świadek R. J. załączył do akt otrzymane od oskarżonego maile, wraz z podrobionym wyciągiem oraz podrobionym wezwaniem do zapłaty podatku. Logiczne jest, że jeżeli osoby zarządzające spółką matką miały wiedzę o zakupie przez niego samochodu B. (...), nie musiałyby on przysyłać im przerobionych lub okazywać wyciągów bankowych oraz wezwań do zapłaty. Na wyciągach bankowych przesłanych przez oskarżonego znajdują się bowiem informacje o wpłatach na rzecz urzędu skarbowego lub innych kontrahentów, zaś na oryginałach widnieją spłaty rat leasingowych. Oskarżony przedłożył również fałszywe upomnienia z urzędu skarbowego celem usprawiedliwienia wypłat z konta w kwocie 50 000 i 70 000 dolarów, w związku z tym jego wyjaśnienie, że wypłaty te bez wątpienia miały swoje uzasadnienie należy uznać za nieprawdziwe. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, że wyjaśnienia oskarżonego mające na celu odparcie stawianych mu zarzutów należy traktować wyłącznie jako przyjętą przez niego linię obrony, a w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy wskazać, że nie są one prawdziwe.

Sąd uznał zeznania świadków przesłuchanych w sprawie za wiarygodne. W szczególności zeznania świadka R. J. należy uznać za wartościowy materiał dowodowy. Świadek szczegółowo opisał działanie oskarżonego, a swoje zeznania poparł otrzymanymi od oskarżonego mailami, przedstawianymi przez niego wyciągami z banku oraz wezwaniami zapłaty wystawionymi rzekomo przez Urząd Skarbowy. Również zeznania świadka A. Z. były istotnie – potwierdziła ona w swoich zeznaniach, że wezwania do zapłaty przedstawiane przez oskarżonego nie były wystawiane przez urząd skarbowy, a zostały sfalszowane. Jej zeznania potwierdza informacja nadesłana z urzędu skarbowego (k. 480-481). Zeznania D. K. potwierdziły fakt przejęcia samochodu B. (...) przez A- (...) Sp. z o.o. Świadek Z. S. wskazał, że nie pobierał pieniędzy z konta firmowego za pomocą kart. Ponadto świadek zeznał, że oskarżony powiedział mu, że zakupił samochód B. za własne pieniądze.

Zeznania wszystkich świadków Sąd uznał za wiarygodne. Są one spójne, logiczne i wzajemnie uzupełniają się. Są to osoby obce dla oskarżonego, w związku z tym Sąd nie znalazł powodów, by odmówić świadkom wiarygodności. R. J. zeznał, że oskarżony przysłał mu przez pocztę e-mail wezwania do zapłaty rzekomo wystawione przez urząd skarbowy, zaś A. Z. wskazała, że nie zostały one wystawione przez urząd skarbowy. Ponadto R. J. wskazał, że nie wiedział o zakupie przez spółkę samochodu B. (...), zaś Z. S. wskazał, że oskarżony poinformował go, że jest to jego prywatny samochód. Zeznania świadków, będących obcymi dla siebie osobami tworzą więc logiczną całość, sprzeczną z wersją wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego.

Ponadto Sąd uznał za wiarygodny pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Dokumentarny materiał dowodowy został sporządzony przez odpowiednie organy, a strony nie zaprzeczały jego prawdziwości. W szczególności dla sprawy istotna jest korespondencja mailowa i załączniki przekazywane przez oskarżonego osobom zarządzającym spółką matką. Ważne jest również pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego (k. 480), w którym zostało wskazane, że przedstawione przez oskarżonego upomnienia nie zostały wystawione przez urząd skarbowy.

Przestępstwo z art. 296 § 1 k.k. popełnia ten, kto będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową. Przestępstwo to ma charakter umyślny i musi być popełnione w zamiarze bezpośrednim. Znaczną szkodą majątkową jest szkoda przekraczająca w dniu popełnienia czynu zabronionego kwotę 200 000 złotych (art. 115 § 5 k.k.)

Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. popełnia ten, kto w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Pojęcie dokumentu definiuje natomiast art. 115 § 14 k.k. Należy podkreślić, że decydujące znaczenie dla uznania jakiegoś przedmiotu za dokument ma nie jego forma czy materialny substrat (dokument pisemny, inny przedmiot, zapis na komputerowym nośniku informacji itd.), lecz aspekt prawny - w postaci stwierdzenia prawa, stosunku prawnego albo okoliczności mającej znaczenie prawne (por. A. Marek, Kom. do art. 270 k.k. pkt 2, LEX 2010). Zgodnie bowiem z treścią art. 115 § 14 k.k. dokumentem jest każdy przedmiot, który stanowi dowód prawa, stosunku prawnego albo okoliczności mającej znaczenie prawne. Falszywe są dokumenty podrobione lub przerobione.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do wniosku, że swoim zachowaniem oskarżony D. P. wypełnił znamiona zarzuconych mu czynów.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, że oskarżony w okresie popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt I pełnił funkcję prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. i był uprawniony do zajmowania się sprawami majątkowymi i prowadzeniem jej działalności gospodarczej. Zajmując to stanowisko oskarżony zawarł w imieniu spółki umowę leasingową na samochód B. (...) o numerze nadwozia (...). Umowa ta nie była przez oskarżonego konsultowana z osobami zarządzającymi spółką matką, o czym świadczą zeznania świadka R. J.. Oskarżony informował osoby zarządzające spółką matką, że istnieją nieuregulowane przez spółkę należności podatkowe lub należności względem kontrahentów, przedstawiał upomnienia rzekomo wystawione przez urząd skarbowy lub faktury wystawione przez kontrahentów, a pieniądze te przeznaczał spłatę samochodu. Następnie oskarżony przeniósł umowę leasingową na swoją spółkę, w związku z (...) Sp. z o.o. poniosła straty w wysokości wpłaconych rat leasingowych – 282 651, 37 złotych. Jak wynika z materiału dowodowego spółka (...) Sp. z o.o. nie otrzymała od spółki A- (...) Sp. z o.o. żadnego ekwiwalentu i bez wątplenia za taki ekwiwalent nie można uznać zwolnienia z długu, jakby to chciał oskarżony. Oskarżony pobrał też z konta pieniądze w kwocie 50 000 i 70 000 dolarów amerykańskich, które również miały zostać przeznaczone na spłatę zobowiązań podatkowych, które w rzeczywistości nie istniały. Kwota szkody wyrządzonej przez oskarżonego spółce jest szkodą znacznej wartości (powyżej 200 000 złotych).

Sąd dokonał przy tym nieznacznej korekty opisu czynu zabronionego zarzuconego oskarżonemu, ponieważ nie zawierał on jednego ze znamion czynu zabronionego w postaci nadużycia udzielonych uprawnień. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawia przy tym za faktem, że oskarżony nadużył udzielonych mu uprawnień, poprzez

przeznaczanie funduszy należących do spółki na samochód B. (...), który następnie przekazał spółce A- (...) bez wynagrodzenia. Oskarżony pobrał również z konta spółki pieniądze w gotówce, które rzekomo miał przeznaczyć na spłatę zaległości podatkowych, a w rzeczywistości przeznaczył na cele niezwiązane z działalnością spółki. W związku z powyższym oskarżony swoim działaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu kwalifikowanego z art. 296 k.k.

Sąd uznał oskarżonego za winnego również czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 270 § 1 k.k. Oskarżony posłużył się bowiem podrobionymi upomnieniami, nr (...) z dnia 4 października 2010 r., UP (...) z dnia 15.11.2010 r., UP (...) z dnia 13.12.2010 r. oraz UP (...) z dnia 27.10.2010 r. oraz UP (...) z dnia 01.07.2010 r., które miały być wystawione przez (...) Urząd Skarbowy w W.. Oskarżony przesłał podrobione upomnienia do świadka R. J., tłumacząc przy tym, że musi dokonać wpłat za zaległości podatkowe, w rzeczywistości przeznacząc te pieniądze na spłatę rat leasingowych. Upomnienia te bez wątpienia posiadają walor dokumentu, ponieważ została w nich stwierdzona istotna okoliczność prawna – zaległość (...) Sp. z o.o. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony przedłożył sfałszowane upomnienia, jednakże z akt sprawy nie wynika, by oskarżony osobiście podrobił te upomnienia. Bez wątpienia przesyłając w mailach do R. J. informację o zaległościach podatkowych oskarżony musiał wiedzieć, że upomnienia są podrobione. Oskarżony przesyłał upomnienia do R. J., przesyłał mu również wyciągi bankowe dokumentujące rzekome dokonanie wpłat na konto Urzędu Skarbowego, a w rzeczywistości kwoty wskazane w upomnieniach jako zaległości podatkowe przeznaczał na spłatę leasingu, o czym świadczą autentyczne przedstawione przez świadka R. J. wyciągi bankowe.

Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu D. P. winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności nadzwyczajne.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony popełnił zarzucone mu czyny z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony chciał bowiem nadużyć swoich uprawnień i wykorzystać do własnych celów środki finansowe należące do pokrzywdzonej spółki i w tym celu przedkładał podrobione upomnienia z urzędu skarbowego.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów sąd uznał za wysoki, mając na uwadze postać zamiaru, motywację oskarżonego, jak również okoliczności popełnienia czynów. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonych wzbudza silną społeczną dezaprobatę. Oskarżony wyrządził bowiem znaczną szkodę spółce, która była jego pracodawcą i względem której powinien być uczciwy i lojalny.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. i miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Do okoliczności obciążających oskarżonego należy wysoka społeczna szkodliwość zarzuconych mu czynów. Okolicznością łagodzącą jest uprzednia niekaralność oskarżonego.

Sąd postanowił odstąpić od wymierzenia oskarżonemu kary izolacyjnej i uznał, że karą wystarczającą w niniejszej sprawie będzie dotkliwa kara grzywny. Sąd wymierzył więc oskarżonemu karę 400 stawek dziennych grzywny w wysokości 30 złotych każda stawka (za pierwszy z zarzuconych mu czynów) oraz karę 200 stawek dziennych grzywny w wysokości 30 złotych każda (za drugi z zarzuconych mu czynów). Orzeczona kara czyni zadość zasadom prewencji indywidualnej i ogólnej, uznana winna być za sprawiedliwą w odczuciu społecznym, jest nadto adekwatna do zawinienia oskarżonego. W ocenie Sądu orzeczona kara pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku oskarżonego. Oskarżony uszczuplił w sposób znaczny budżet spółki, którą zarządzał, w związku z tym powinien ponieść dotkliwą karę finansową. Sąd uznał przy tym, że wystarczającą karą łączną będzie w niniejszej sprawie kara 540 stawek dziennych grzywny w wysokości 30 złotych każda stawka. Tak ustalona kara łączna bez wątpienia jest adekwatna do całokształtu działalności przestępnej oskarżonego.

Oskarżyciel posiłkowy wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 282 651,37 tytułem spłaconych rat leasingowych oraz równowartości kwoty 70 000 oraz 28 000 dolarów amerykańskich. Przeliczając więc wysokość szkody poniesionej

przez spółkę na złote polskie po kursie z dnia wypłaty (70 000 dolarów amerykańskich po kursie z dnia 20.10.2010 r., 28 000 dolarów amerykańskich po kursie z dnia 23.11.2010 r.), Sąd zasądził na rzecz pokrzywdzonej łącznie kwotę 566 781, 37 złotych tytułem naprawienia szkody.

Ze względu na żądanie oskarżonego sporządzone zostało obszernego tłumaczenie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy z języka polskiego na język chiński, mając na uwadze, iż wcześniej dokumenty te tłumaczone były na język angielski, a oskarżony wskazał, iż utrzymuje się z tłumaczeń z języka angielskiego i na język angielski Sąd obciążył go częściowo kosztami związanymi z tłumaczeniem na język chiński w dialekcie mandaryńskim oraz wymierzył mu opłatę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.